

Zmarł Jerzy Mazik. Nestor i kronikarz żeglarstwa

Środowisko żeglarskie naszego regionu poniosło niepowetowaną stratę. Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy informację, że wczoraj na Wieczną Wachtę odszedł Jerzy Mazik - nestor i kronikarz żeglarstwa, a także wybitny filatelista. Związany ze środowiskiem żeglarskim Zalewu Porajskiego. Miał 87 lat. Rodzinie i Bliskim składamy najszczerze wyrazy głębokiego współczucia. Cześć Jego Pamięci!!! Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w sobotę 10.08.2019 o godz. 13.00 na Cmentarzu Kule w Częstochowie. Dla upamiętnienia postaci Jerzego Mazika przypominamy tekst, który ukazał się w „Gazecie Wyborczej w Częstochowie” w 2007 roku, pióra red. Tomasza Haładyja, napisany w związku z 75 urodzinami Zmarłego.

Kartka pocztowa z filatelistą

Poczta Polska uhonorowała 75. urodziny Jerzego Mazika, znanego częstochowskiego filatelisty i żeglarza, specjalną kartką pocztową. Karta, na której znalazło się zdjęcie Mazika, była pomysłem jego kolegów filatelistów. Figuruje w oficjalnym katalogu pocztowym - jest więc walorem filatelistycznym. Wydrukowano ją w tysiącu egzemplarzy.

Jerzy Błażej Mazik jest legendą częstochowskiej filatelistyki i... żeglarstwa. Znaczkę zaczął zbierać w 1945 r. - Namówił mnie kolega. Pierwszą kolekcję sprzedałem dwa lata później, bo potrzebowałem funduszy na randkę z dziewczyną - wspominał. W 1962 r. został członkiem Polskiego Związku Filatelistów, a siedem lat później zorganizował i był pierwszym prezesem oddziału Polskiego Związku Filatelistów w Częstochowie. Teraz jest honorowym prezesem Zarządu Okręgu. Jego specjalnością są nie tyle znaczki pocztowe, co druki i stemple z czasów, kiedy znaczków jeszcze nie wymyślono - z połowy XIX wieku. Sukcesy? - Nazwałbym je raczej przyjemnościami. Pierwszą miałem, gdy odkryłem, iż w Chile znajduje się miejscowość Domeyko [od nazwiska polskiego powstańca listopadowego i geologa, wieloletniego rektora uniwersytetu w Santiago de Chile - przyp. red.]. Nikt nie wierzył, że tam jest poczta, ale mi udało się uzyskać komplet stempli - opowiada Mazik. - Innym razem dostałem przesyłkę ze znaczkami i pocztówką od zaprzyjaźnionego filatelisty z ówczesnego Leningradu. Pocztówkę nadano w 1932 r. w Paryżu, a przyłożona była na niej wielka radziecka pieczęć potwierdzająca dotarcie do ZSRR. Pod nią po pewnym czasie dostrzegłem małą pieczęć, z której wynikało nadanie przesyłki na placu Chopina, dziś już nieistniejącego na paryskich stemplach pocztowych. Mazik ma też na swym koncie poważne osiągnięcia: odkrył np. list wysłany z Wrocławia 9 października 1810 r. do adresata w Częstochowie. Na kopercie jest stempel Księstwa Warszawskiego. Drugą pasją Mazika jest żeglarstwo - 27 stycznia uchwałą Walnego Zebrania nadano mu tytuł honorowego członka Częstochowskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego. Mazik spisał historię żeglarstwa w Częstochowie od 1899 r. do naszych czasów. Już na emeryturze dorobił się jachtu kabinowego "Wiwat". - Teraz pływam wyłącznie rekreacyjnie - zarzekał się trzy lata temu w wywiadzie dla "Gazety". Nie wytrzymał: w ubiegłym roku wziął udział w regatach, ocierając się w nich o zwycięstwo. Jeszcze w grudniu żeglował po Zalewie Porajskim, a teraz nie może się już doczekać inauguracji sezonu 2007. Jerzy Mazik jest też pasjonatem historii i autorem wielu publikacji. W ostatnim "Almanachu Częstochowy" znalazły się jego dwa artykuły: "W pocztowej symbiozie" i "Banderą polską ją zwano".

Autor: red. Tomasz Haładyj